

Czwartek, 17 marca 1864.

63.

Poznań, 26 marca. Ministerstwo wyznań pruskie w większej części królewsko-pruskiej rejencji i wszystkich królewsko-pruskim konsystorzom rozporządzenie, wedle którego odmiennie od dawnego zapatrywania się prawniczego, można było wyrzec przedawnienia przeciwko paronom szkole beneficium parafialnego, królewski natomiast trybunał na posiedzeniu plenarnem przyjął zasadę, przedawnienie przeciwko parochowi na szkole parafii może być tylko rozpoczęte, ale i dokonane. Niepodobna przyjąć, wspomniane rozporządzenie ministeryjne, izby parochialnej chociażby ich doszła wiadomość o tej zasadzie przyjętej przez naczelny trybunał, wszyscy byli w stanie dokładnie pojąć całą wagę i doniosłość tej zasady, a mianowicie odpowiedzialność osobistą, która z ich niedopatrzaniem i niepilnowaniem się przy sprawowaniu majątku parafialnego powstaje. Dla tego parochowie mają w tym względzie opatrzenie stósownem objaśnieniem superintendentów, z tem i patronów oraz dozór kościelny mają mieć na to zwróconą, co wszystko wypływa z tej odmienności zasady naczelnego trybunału.

Wobec tej zasady ogólnej przyjętej przez naczelny trybunał odnosi się nie tylko do parafii ewangelickich, do parafii katolickich i ich zarządców, którym również należy się przypilnować.

Staats Anz. ogłasza na czterech łamach imiona wojaków wyższych i niższych stopni skombinowanego korpusu i skombinowanej dywizji piechoty gwardyjskiej, którym raczył udzielić orderu i oznaki honorowe za odznaczenie podczas operacji wojennych w Szlezewiku.

Berlin, 15 marca. Nordd. A. Ztg powiada, iż w kołobrzeskich wiadomościach berlińskich nie wiedzą o przyjeździe konferencji przez gabinet duński, o której donosiła Ztg z Londynu 14 marca. Wedle telegramu z tej daty ma nadreńskiego ma stanąć rozjem, wojska ze zachowują stanowiska, a Dania zwróci okręty zabrane na morzu, które włożyła embargo.

Ztg z Szlezewiku: Z pomiędzy trzech potyczek stoczonych dnia 8 marca w Jutlandyi, najmniejszą jest potyczka brygad austriackich Nostitz i Dreyer na północ Veile, gdzie pruski generał Prittwitz wedle swoich raportów do ministerstwa wojny z armią nie śmiał uderzyć ponieważ Duńczycy na północ od posiadali pozycję, której zaciepnie nie było można nie przysięż jej z flanki. Generał austriacki Gablenz jak je innego był zdania, a jeżeli jeńczy duńscy, których tu nie ze stu sprowadzono, mówią prawdę, generał austriacki złożył próbę swego talentu, biorąc szturmem ową pozycję. Ponieważ przygotowania do szturm na okopy Dybelskie nie wydawać, a ktoś niedyskretnie donosił do Köln. W dwóch mostach zruconych na Ekenundzie, teraz łatwiej przelazli przez ucho igielne jak dowiedzieć się o przygotowaniach oblężniczych. Wnet niemieckie gazety miały taki brak korespondentów, jak armia pruska w Szlezewiku dobrych butów, jeżeli jak dotąd będą postępować tym, którego podejrzują o pisanie do gazet. Piszczenie, my obawiać się nie potrzebujemy, byście nam szkole, pełnymi nasz obowiązek, pełnic wasz, powiadają, że austriackim do tych korespondentów.

W swoich raportach urzędowych przyznają się do bardzo znacznych. Tak np. trzy pułki, które między innymi staczały walki z wojskami austriackimi pod Owerselk, straciły trzecią część kontyngensu. Berlińska Kreuz z Ztg teraz dla czego wojska pruskie w Szlezewiku tak są słabe, iż stosunkowo do świetnych rezultatów osiągniętych w zwyczaj małe mają straty, bo podczas gdy Duńczycy w morderczym znaczeniu ponoszą klęski w ludziach, ze pruskiej zaledwie kilku bywa drażniętych, tak iż wcale nie potrzeba posyłać do lazaretu. Rzecz jasna, powiada, że korespondentów, piszący z młyna Kasmoos; Duńczycy mają wprawdzie wyborną broń, ale Prusacy broń igliw. Tę jednak jeszcze zjawiska nie wytłomaczyło. Tajemnicę w tym, że w wojsku pruskim jest służba trzy-

Toruń, 14 marca. Piszą ząd do Danz. Ztg.: Weszły 11 b. m. jechał koleją żelazną z Ołoczyna do Aleksandra p. F. Bieliński, poddany pruski, który z Aleksandrowa chciał udać się do Nieszawy. Miał paszport pruski wzięty przez ambasadę rosyjską. W Aleksandrowie powiadam, że nim będzie mógł udać się do Nieszawy, musi pojechać do Włocławka, gdzie mu w biurze ks. Wittmana paszport zawisną. Na to odpowiedział pan Bieliński, że w takim razie woli wrócić do domu. Tymczasem przy dworcu moskiewski kapitan graniczny Mikulicz i zobaczył pana Bielińskiego, nakazał go oficerowi pełniącemu funkcję policyjną natychmiast aresztować. Odwieziono go do Włocławka, a zamtąd podobno do Warszawy. O tym dowiedział się już landrat tutejszy p. Steinmann, który natychmiast powrócił jeszcze. Opanu Bielińskim wiadomości nie brał żadnego udziału w powstaniu. Jak na pe-
tychać urzędnicy zatrudnieni przy pruskiej części war-

szawsko-bydgoskiej kolei żelaznej, zostaną przeniesieni w inną stronę jeżeli mają nazwisko polskie, albo mówią po polsku.

Toruń, 12 marca. Dnia 8 b. m. aresztowano ks. proboszcza S. z Podgórza po odbytej u niego rewizji.

Wzdłuż granicy Moskale nakazali powycinać lasy aż do 13 b. m. pod zagrożeniem wielkich kar. Kupcy tutejsi cieszą się z tego, spodziewając się znacznego niżenia ceny drzewa; a po nas niech nastąpi potop, wedle francuskiego przysłowia.

Z Toruńskiego. W niedzielę 13 b. m. przed południem odbył zandarm Reeck z Torunia z polecenia p. landrata Steinmana w towarzystwie 25 ułanów, seisłą rewizję w Turznie majątku pani Działowski, szukając hr. Zamoykiego z Królestwa, który jak fałszywie policyi donoszono, w Turznie ukrywał się mając a na którego głowę Moskwa 1000 rubli nałożyła. Szukano 5 godzin blisko, lecz nadaremnie, bo żadnego z hr. Zamoykich oddawna w Turznie nie było.

Gdańsk, 12 marca. Przywieziono tu do twierdzy Wisłucia ks. Symforyana Tomickiego z Konojadu pod Kościanem, skazanego na więzienie forteczne w skutek artykułu zamieszczonego w Szkole Niedzielną. Znalazł on tu towarzyszy w pp. Chociszewskim Józefie i Stefańskim Walentym, którzy jak wiadomo, także za przewinięcia prasowe skazani zostali. Handel tutejszy podnieśli się bardzo przez kolę warszawską, która pójdzie przez Mławę. Kupcy gdańscy z upragnieniem wyczekują ukończenia tej linii, o której wspomina dla niezmierniej ważności na samym czelu wydane co dopiero sprawozdanie starszyny kupieckiej za rok przeszły. Naturalnie handel z Warszawą podnieśli się wtedy dopiero, gdy nie będą mu przeszkadzały utrudzenia formalności graniczne. Zaprojektowano inne jeszcze linie kolei żelaznej, ważne dla Gdańska: do Wisłucia a druga przez Słupsko do Koźlina; zamiast ostatniej linii życzą sobie niektórzy kolei z Tczewa do Belgardu.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 12 marca. Dziennik Powszechny podaje dotąd z rozmaitych stron kraju nadesłane mu przez moskiewskich korespondentów opisy o uroczystościach wyprawianych z powodu ogłoszenia ukazów carskich. Kto widział sztuczny entuzjazm w samej stolicy, gdzie zgraja policyantów przebranych wykrzykiwała „wivat“, ten się nie dziwi, że na prowincyi łatwiej jeszcze podobną komedią można było urządzić, a w jaki sposób odbywają się w ziemiach Moskale podległych nabożeństwa dziękczynne i iluminacje miast, znane jest każdemu. „Illuminuj — albo będziesz ukarany jako buntownik“, brzmi zwykle formuła używana celem zachęty mieszkańców do wspaniałych obchodów moskiewskich uroczystości. To też oświetlono np. Włocławek i inne miasteczka, a w świątyniach grały organy hymn „narodowy“, jak się zwykle wyraża Dziennik Powszechny: „Boże cara chroń“.

Wśród takich to uroczystości, które wedle urzędowego moskiewskiego organu „wyciskają łyż radości“ ludności Królestwa deportacje i coraz to świeższe aresztowania dawnym idą trybem, a kary pieniężne jak grad spadają na właścicieli w Warszawie, z których po kilkudziesięciu dniennie zasilają kasę policyjną obfitymi sztrofami. Przy ostatnich transportach skazanych na Sybir uważano wiele wagonów tak nazywanych „syberyjskich“, w których nieszczęśliwe ofiary ściśle zamknięte jedynie przez otwory w posowie otrzymują światło i powietrze. Widziano też matkę z sześciorgiem dzieci, z których najmłodsze pięcioletnie, wywożą na wygnanie i znów się powtarzały na dworcu kolei tysięczne dramata pożegnania i rozdierało się serce na widok tylu nieszczęśliwych. Kto łaski moskiewskie prawdziwie pragnie ocenić, niechaj idzie na Pragę przypatrzeć się okropnej boleści, jaka odjeżdżających przy rozłące — może na zawsze rozpaczą przejmują. Łaska moskiewska, to zesłanie na Sybir lub szubienica... Liczba skazanych zwiększająca się bezustannie, najlepiej o niej świadczy. Otóż znów donoszą o 4 świeżo powieszonych w Piotrkowie dnia 4 bm. ofiarach, któremi wedle Kreuz Ztg miał być dowódca powstańczy Błeszyński, ksiądz katolicki, który patryotyczne miewał do ludu kazania i dwóch powstańców.

Zaaresztowano w tych dniach dwóch z pomiędzy uczniów z gimnazjum nr 1, którzy jak wiadomo opierali się wziąć udział w nabożeństwie galowem na cześć cara. Obydwóch mają deportować, wedle doniesienia korespondenta do Bresl. Ztg. W Radomiu także ukarała władza szkolna czwartą klasę gimnazjum tamtejszego za „niesubordynację“.

P. Hass, asesor rejencyjny z Bydgoszczy, powołany do objęcia posady dyrektora dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, przybył już dotąd i urząd swój na miejscu p. Mireckiego zaczął sprawować.

Z teatru wojny. Mimo tysięcznych przeszkód, które powstanie w Królestwie Polskim napotyka, ruch zbrojny nie ustaje, ale przeciwnie nowe w rozmaitych stronach kraju tworzą się oddziały. W Lubelskiem pojawił się silny oddział Roli, a Dz. Powsz. wspomina o innym oddziale pod wodzą Śmierci, który nocował z dnia 29 na 1 marca w wiosce Jawdzie, i przeciw któremu wyruszyli Moskale z Lubartowa, aby mu przeciąć drogę do lasów lubartowskich. Dowiadujemy się także z raportów moskiewskich o dwóch potyczkach stoczonych dnia 28 lutego w lasach Olchowickich w pobliżu Chełma, i dnia 2 marca w lesie Siedlińskim w okolicy Krasnegostawu. W pierwszej utarczce powstańcy przywitani

Moskwe rzesistym ogniem, mimo to twierdzi raport moskiewski, że wojsko rozsypane w tyraliery wyparło powstańców ze stanowiska, przycem miało paść 30 ze strony polskiej a Moskale jak zwykle „żadnej“ nie ponieśli straty. W lesie Siedlińskim napotkał oddział moskiewski obozujących jak się zdaje powstańców, gdyż wspomina o spaleniu „misternie zbudowanego baru“. Polacy dali ognia, pocem się cofnęli w gestwing, a Moskale twierdzą, że padło do 16 ranionych i zabitych powstańców, i że zdobyli nieco broni i furę z żywnością.

W Krakowskiem i Sandomierskiem hufce jenerała Bosaka zostały wzmocnione świeżymi posiłkami, a w Olskuskim miał się ukazać nowy oddział powstańców.

W Kaliskiem formuje pułkownik Kopernicki i major Oksiński świeże zastępy. Dzień Powszechny donosi, że w Wieluńskiem przyszło dnia 4 marca pod wsią Kuźnicą Kuszewską do starcia z nowo utworzonym oddziałkiem Żubra, który naturalnie wedle raportu moskiewskiego, został ze szczętem zniesiony. Szczegółów z wiarogodnych źródeł nie mamy.

Na pograniczu Łęczyckiego także się pojawił świeży oddział, przeciw któremu wysłano wojska moskiewskie. W Augustowskiem działają hufce Nowiny, Wolskiego, Obuchowicza i Ujazdowskiego, w Mazowieckiem prócz jazdy Pawelka utworzył się większy oddział do 500 powstańców liczący. — Podajemy dalszy ciąg drugiego z kolei ukazu carskiego dotyczącego sprawy włościańskiej. Brzmi on jak następuje:

E. O sędzie gminnym i ławnikach.

a) Skład sądu.

Art. 38. Sąd gminny składają wójt i ławnicy.

Art. 39. Ławników wybiera zebranie gminy w liczbie 2 do 3 na każdą gminę, stósownie do jej obszerności. Ilu ławników każda gmina ma obrać, naczelnik powiatu stanowi.

Art. 40. Komplet sądu gminnego stanowi wójt gminy lub jego zastępca z dwoma przynajmniej ławnikami. Na przypadek nieobecności jednego z ławników, zastępstwo jego ustanawia się według przepisu artykułu 71.

b) Atrybucye i granice władzy sądu gminnego.

Art. 41. Sądowi gminnemu podlegają wszyscy nie tylko stale lecz i czasowo w gminie zamieszkałi, według obowiązujących w tej mierze przepisów.

Art. 42. Każdy odpowiadać winien przed tym sądem gminnym, którego jurysdykcji według miejsca swego zamieszkania podlega.

Art. 43. Od przepisu, poprzedzającym artykułem postawionego wyjątku następujące wypadki:

a) Jeśli kto popełni jakie wykroczenie nie w gminie, w której ma zamieszkanie, ale w innej gminie, to odpowiada przed sądem tej gminy.

b) Od woli poszukującego zależy dochodzić szkód i żadanego wynagrodzenia, albo przed sądem tej gminy, w której szkoda zrzadzona została albo tej do której poszukiwany należy, ilekroć tenże zrzadził szkodę mieszkańcowi gminy lub komu obcemu w jego polach łąkach, pastwiskach, w lesie, w pasiece i tym podobnie, równie i wtenczas, jeśli najemnicy robotnicy lub rzemieślnicy nie należący do gminy, a tylko w niej najęci do robót gospodarczych, do posługi, do fabryk i do rzemiosła, zadłużyli się lub zrzadzili jaką szkodę gospodarzowi, lub też innemu mieszkańcowi gminy; lub nakoniec wtenczas, jeżeli przejeżdżający zadłużyli się i zrzadzili szkodę w zajędnym domu, w karczmie, w traktynie i t. p. lub też rzemieślnikowi i w ogólności komukolwiek z mieszkańców gminy.

Art. 44. Gdyby mieszkaniec obcej gminy poszukiwał długu lub jakiej innej pretensyi w sądzie, któremu pozwany ulega, a ten ostatni wystąpił także z wzajemną z swęj strony do powodu o swą należytość skargą, to sąd mocen jest i obowiązany rozpoznać wzajemne te żądania sporne.

Art. 45. Sąd gminny nie powinien zapożywać przed siebie niepodlegającą jego jurysdykcji osoby, z wyjątkiem wypadków w artykułach 43 i 44 wymienionych. Jeżeli jednak niepodlegająca jurysdykcji sądu osoba, sama dobrowolnie stawiła się na skutek skargi mieszkańca gminy, lub jeśliby obie spór wiodące strony, choć nieulegające jurysdykcji sądu gminnego, zgodziły się dobrowolnie zdać się na jego rozsądzenie, to w takim razie sąd gminny wchodzi w rozpoznanie ich sprawy, tak jak gdyby obie strony, jego podlegały jurysdykcji.

Art. 46. Sąd gminny rozpoznaje stósownie do następujących artykułów nie tylko procesa i spory między osobami w moc artykułów 41 do 45 jego jurysdykcji ulegającymi, ale i sprawy o ich wykroczenia mniejszej wagi.

Art. 47. Z pomiędzy procesów i spraw w powyższym artykule wymienionych, sąd gminny rozpoznaje takie tylko; które dotyczą poszukiwania ruchomego majątku lub dotrzymania osobistego zobowiązania lub wynagrodzenia za poniesione straty i w których wartość przedmiotu sporu, rubli trzydzięści nie przerosi. Wyroki sądów gminnych w przedmiotach tego rodzaju są ostateczne.

Art. 48. W rozsądzeniu sporów o nieruchomości a również wszelkich innych spraw, których wartość przechodzi trzydzięści rubli srebrem, sąd gminny nie wdaje się, wyjąwszy wtenczas tylko, jeźliby same spór wiodące strony dobrowolnie zgodziły się na ostateczne rozsądzenie sprawy przez sąd gminny.

Art. 49. W razie niezgodności w przedstawieniach stron

co do wysokości poszukiwanych szkód i straconych korzyści wysokość takowych ustanawia sąd gminny, po zasięgnięciu, o ile zajdzie tego potrzeba, zdania biegłych z pomiędzy, ile to być może najbliższych, znanych z swą rzetelnością, sąsiadów. Zresztą, jeżeliby pozwany kwestyonował i poczytywał za niską sumę przedmiotem sporu będącą, którą sam powód w ilości rubli srebrem trzydziści lub niższej ustanowił, to podobne postąpienie nie może dać powodu sądowi gminnemu do uchylenia się od rozpoznania sprawy na zasadzie poprzedzającego artykułu.

Art. 50. Za pomniejsze wykroczenia sądy gminne będą mocne skazywać winnych na kary artykułem 597 najwyższej zatwierdzonej ustawy z dnia 24 maja 1860 r. o sądach gminnych wiejskich objęte z tą różnicą, że wysokość kar pieniężnych, które sądy gminne zasądzać będą mogły, umniejsza się do trzech rubli srebrem. Stosowanie rodzaju i stopnia tych kar za każde wykroczenie pozostawia się uznaniu samego sądu.

Art. 51. Osobom nie będącym w stanie uiszczyć wymierzonych na nich kar pieniężnych, może być za wyrokiem sądu gminnego zamieniona kara pieniężna na karę oddania ich do domu zarobkowego, lub do robót publicznych w granicach przepisów, o ile prawo od tego rodzaju kar ich nie wyłącza.

Art. 52. Dla tém bliższej informacji sądów gminnych wiejskich, otrzymają oni treściwą instrukcyę, na podstawie przepisów objętych w artykułach 590 do 818 księgi czwartej wspomnianej powyżej ustawy o sądach wiejskich gminnych z 1860 r.

Art. 53. Wszelkie kary pieniężne przez sąd gminny zasądzone i w artykułach 27, 36, 50 i 51 wspomniane do kasy gminnej wnoszone być winny.

Art. 54. Wyroki sądu gminnego za wykroczenie w zakresie atrybucyi jego wydane są ostateczne.

c) Przepisy postępowania sądowego.

Art. 55. Sąd gminny zasiada przynajmniej raz na tydzień w czasie na to oznaczonym. O dniach i godzinach posiedzeń sądu wszystkim mieszkańcom gminy zawczasu ogłoszonym być ma.

Art. 56. Oprócz dni ogłoszonych, wójt gminy może zwołać sąd w każdym innym czasie, jeżeli tego nagła zajdzie potrzeba.

Art. 57. Sąd gminny wchodzi w rozpoznanie spraw i sporów nieinaczej jak na żądanie powoda. W sądeniu atoli wykroczeń wchodzi on:

a) na zaskarżenie pokrzywdzonego, rodziców jego, lub opiekuna, jeżeli pokrzywdzony jest małoletnim lub pozostaje pod opieką.

b) na wezwanie wójta gminy lub sołtysa.

Art. 58. Wszelkie sprawy w sądzie gminnym odbywają się ustnie.

Art. 59. W sprawach o wykroczenia, w razie uznanej przez sąd niedostateczności zeznań osób implikowanych, sąd może sam odbyć śledztwo dla wyjaśnienia wątpliwych okoliczności, atoli w obecności dwóch lub więcej świadków z miejscowych gospodarzy przybranych. W sprawach cywilnych, sąd nie inaczej przystępuje do rewizyi miejscowości przy świadkach i w ogóle do sprawdzenia dokumentów, jak tylko na wyrażone żądanie stron.

Art. 60. Przy rozpoznaniu sporu do sądu gminnego wniesionego, sędziowie po wysłuchaniu stron starają się nakłonić ich do pojednania. Jeśli strony pojednają się, to powinny objawić zaraz sądowi, co która ustępuje, jakie daje drugiej wynagrodzenie i w jaki sposób zadośćuczynienie ma nastąpić. Jeśli strony się niepojednają, to sąd rozstrzygnie spór na zasadzie umów i zobowiązań na piśmie, jeśli takowe między spór wiodącymi były zawarte, lub według miejscowych zwyczajów i zasad między włóścianami zachowywanych, jeśli żadnych zobowiązań piśmiennych nie było. Tak warunki pojednania, jakoteż treść zapadłych wyroków sądu gminnego, zapisują się do księgi w sądzie zaprowadzonej, z wymienieniem imion i nazwisk stron spór wiodących lub pojednanych. Sprawy raz pojednane, wznawiane być nie mogą.

Art. 61. Po rozszczeniu sprawy o wykroczenie, zapisuje się do księgi, w poprzedzającym artykule 60 wspomnianej, imię i nazwisko osądzonego, rodzaj wykroczenia i wysokość kary na niego wymierzonej.

Art. 62. Wyroki sądu gminnego, tak w sprawach cywilnych, jakoteż i za wykroczenia, przez wójta gminy lub sołtysów, a w tym ostatnim razie pod nadzorem wójta i pod wspólną ich odpowiedzialnością wykonywane być mają.

F. O pisarzu gminy.

Art. 63. Prowadzenie ksiąg i całej w ogóle korespondencji tak w urzędzie wójta gminy, jakoteż i w sądzie gminnym wklada się, pod najbliższym wójta gminy dozorem i kierunkiem, na pisarza, tam, gdzie takowy ustanowiony będzie. Pisarz obowiązany jest prowadzić wszystkie księgi dokładnie i porządnie, oraz z należytą ścisłością zamieszczać w korespondencjach i świadectwach w imieniu wójta gminy, sądu lub zebrał gminy wychodzących, wszystko to co przez nich było uchwalone, lub zawyrokowane. W razie przeniewierzenia się, pisarz pod sąd kryminalny oddany zostanie.

W gminach, w których, dla braku funduszków, nie będzie oddzielnego pisarza gminy, prowadzenie korespondencji pozostawia się odpowiedzialności i bliższemu rozporządzeniu samego wójta gminy.

Art. 64. Na pisarza gminy wklada się zarazem obowiązek pomagać sołtysom na żądanie w prowadzeniu ich korespondencji i w sporządzaniu tych uchwał zebrań gromad wioskowych, które na piśmie sporządzone być winny.

→ Z Królestwa, 14 marca. W jednym z numerów lutowych waszego Dziennika umieściliście wiadomość o zgonie Władysława Daniłowskiego; dziś zebrał naprędce kilka wiadomości o jego życiu, pospieszam wam je przesać.

Władysław Daniłowski, urodzony w Warszawie, był od samego początku narodowego ruchu, jedną z najwybitniejszych

figur organizacji; niezmiernie czynności i poświęcenia bez granic, brał na siebie najtrudniejsze obowiązki, ztąd też choć tak młodemu, najważniejsze często sprawy poruczano. W lutym zeszłego roku wysłany za granicę, był następnie w charakterze komisarza rządu narodowego w bitwie pod Krzywosądzą i Nową Wsią, gdzie się już niezwykłym odznaczył mężstwem i przytomnością umysłu. Po klęsce oddziału powrócił do Warszawy, zktąd natychmiast w Lubelskie wyjechał i nadzwyczajną rozwinął czynność w organizacji tegoż województwa. Do nieszczęśliwej wyprawy Komorowskiego przyłączył się jako prosty szeregowiec, gdzie walcząc z nadzwyczajną odwagą od kuli moskiewskiej śmierć znalazł.

ROSYA.

Petersburg, 15 marca. Journ. de St. Petersburg odiera pogłoski o odnowieniu się przymierza sgo, bądź jako przymierza ksiąząt przeciw wolności ludów, bądź też jako koalicja Europy przeciw jednemu z wielkich mocarstw. Jedynym dziś możliwym przymierzem jest przymierze pokoju, postępu, ogólnej pomyślności. Rosya potrzebująca pokoju celem ukończenia rozpoczętych reform, nie ostatnia brałaby udział w takim przymierzu, któreby nikomu nie zagrażało, nikogo nie wykluczało prócz intrygantów, prawdziwych nieprzyjaciół wolności i moralnej i materyjalnej pomyślności ludów. (Prawdziwy baranek).

AUSTRYA.

Kraków, 12 marca. Wiek zamieszcza dzisiaj następujące szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia c. k. sądu karnego w d. 11 b. m.

Przydujący: Chitry; sędziowie: Jarosz i Jakubowski; zastępca prokuratora: Kopystyński; obrońcy: dr Machalski, dr Witski.

O godzinie 10 sala rozpraw zapełnia się liczną publicznością; pośród obecnych spostrzegamy wiele osób znakomite w kraju naszym zajmujących stanowisko. Na ławie oskarżonych zasiada mąż, którego zaszczytna przeszłość równie jak zasługi obywatelskie zjednały sobie uznanie całego kraju, generał Kruszewski, który jak się to dowiadujemy w toku posiedzenia, licząc zaledwie 32 lat był pułkownikiem w wojnie 1831 roku, następnie zajmując ten sam stopień w wojsku belgijskim po dziesięciu latach służby awansował na generała brygady a następnie dywizyi i w tym stopniu wzięwszy dymisyę od kilku lat osiadł w Galicyi, gdzie nabył majątek ziemski i aż do tej chwili przebywał.

O godzinie 10 $\frac{1}{4}$ sąd zajmuje miejsca, przydujący daje głos zastępcy prokuratora, który w tych mniej więcej przemawia słowach:

Przy rewizyi w pomieszkaniu obwinionego odbytej, znaleziono brulion listu, z którego okazuje się, iż takowy przyjąwszy na siebie rolę pośrednika między rządem narodowym a generałem Mierosławskim, wchodził w układy z tym ostatnim, żądając od niego uznania rządu narodowego i zrzeczenia się ofiarowanej mu dyktatury, obiecując mu w zamian, iż stopień wojskowy, jaki zajmował w razie zgodzenia się na powyższe warunki, przez rząd narodowy przyznany mu zostanie. Treść listu, mówi dalej p. zastępca prokuratora, nie zostawia żadnej wątpliwości, że obwiniony w tym wypadku występował w urzędowym charakterze, jak również, że działał z wolą i porozumieniem, a nawet w skutek wyraźnego polecenia rządu narodowego, oraz, że działając w interesie powstania, starając się usunąć przeszkody, z którymi takowe walczyć musiało i zjednać mu umysły nieprzychylnie i niechęć do powagi rządu narodowego, brał sam niepośledni udział w czynnościach takowych; do czego po części sam się przyznaje w pomienionym liście, mówiąc o rządzie narodowym „my“, co zdaniem prokuratora, w danym wypadku więcej ma znaczyć nad prostą solidarnością opinii. Gdy nadto z innych w mieszkaniu jego znalezionych papierów, jak również z papierów przy rewizyi u hr. Jana Działyńskiego i p. Kazimierza Miklaszewskiego odkrytych, oraz z listu przez jen. Rochebruna pisanego, w posiadaniu sądu będącego, okazuje się, iż obwiniony i w innych wypadkach w działaniach rządu narodowego czynny brał udział; przeto w obec tych poszlaków prokuratora oskarża obwinionego o zbrodnie naruszenia spokojności publicznej przez popieranie powstania w Królestwie Polskiem, w myśl § 66 u. k. z uwzględnieniem rozporządzenia ministeryjalnego z d. 19 października 1860 r.

Następnie zabiera głos generał Kruszewski; obronę jego streszczamy w porządku przez obwinionego zachowanam.

Nie wypiera on się bynajmniej autorstwa listu, który jako dowód przeciw niemu użytym został, inne atoli przyznaje mu znaczenie i doniosłość. Przekonanie swoje o powstaniu, wykażał w deklaracji złożonej sądowi wojskowemu, któremu podlegał. Powstanie uważał za nieuniknioną konieczność, sprwadzoną postępowaniem rządu moskiewskiego w Polsce; tłumaczył je, ale jako doświadczony wojskowy widział ogromne trudności walki w takich warunkach rozpoczętej, a którą odradzał. W tym duchu czynił przedstawienia tym, którzy się do niego o radę udawali. W stosunkach swoich z generałem Mierosławskim pozostał wiernym swym przekonaniom.

Ulegając prośbom s. p. Stefana Bobrowskiego, porozumiewał się z jen. Mierosławskim, żądając od niego zrzeczenia się dyktatury; czynił to w przekonaniu, że gdy jen. Mierosławski słusznie czy niesłusznie posądzany był o zamiar sprowadzenia rewolucyi socyalnej, rzeczywista odda mu usługę starając go się nakłonić do uznania rządu narodowego, obcego wszelkiej rewolucyi społecznej; i mniemał, że oddali gorące z tej strony krajowi niebezpieczeństwo. Gdy generał Mierosławski propozycje jego odrzucił, zaprzestał dalszych rokowań, donosząc o rezultacie takowych pewnej wysoko położonej osobie w Paryżu, w zamiarze ostrzeżenia tych, którzyby co do stanowiska przez generała Mierosławskiego w ruchu narodowym zajętego, jakakolwiek mieli wątpliwość. Nie występował nigdy w charakterze urzędowym; pośrednicząc w dziele zgody i pojednania czynił tylko to, do czego jako obywatel, chrześcianin i człowiek zarówno sądził się być obowiązany. W rozmowie z jen. Mierosławskim używał, mówiąc o sobie, liczby mnogiej,

mając prócz siebie na myśli s. p. Stefana Bobrowskiego, w którego imieniu przemawiał. Inne znalezione u niego pisma nie są zdolne uzasadnić powziętego przeciwko obwinionemu podejrzenia. Spisanie kilku oficerów z oddziału Gregora własną ręką obwinionego, miało mu tylko służyć do dalszego przedstawienia sobie stoczonych wówczas potyczek. Jen. Rochebruna prawie nie znał, nie mógł z nim przystawać w korespondencji; zresztą okoliczności niektóre z tychności tego listu padają w podejrzenie.

Następuje odczytanie kilku listów, między innymi marszałka Magnan, w którym obok wynurzeń sympatyj, nie rachować na pomoc Francji. Późem przesłuchano przysiężonych świadków pp. Walewskiego, Brzeskiego i ckiego, których zeznania potwierdzają słowa obwinionego.

Na tém zakończono postępowanie dowodowe.

Lwów, 10 marca. Donoszą ztąd do O.-D.-Post dnia wczorajszego odbyły władze jak najciszej rewidując wszystkie pakietów i przesyłek leżących na składzie w dwukolei żelaznej w Radymnie, przyczem skonfiskowano dwadzieścia przyborami rymarskimi, nadeszłe z Wiednia.

Lemberger Zeitung pisze: W lutym 1864 wiono do c. k. dyrekcyi policyi w Lwowie 850 aresztantów z których 111 oddano sądom, 29 sądziła policya w charakterze sądu, a 710 uległo właściwym jurysdykcjom; wytransportowano na miejsce zamieszkania 72.

W dniu 9 bm. jak donosi Wiek, umarł w doświadczeniach swych Szczodrówie śp. Józef Chrzanowski, przeżywszy w ciągłej pracy dla kraju i bliżnich. Urodził się w 1791 roku a po skończeniu nauk w uniwersytecie krakowskim, brał udział w walkach narodowych w 1809 i 1812, a następnie w powstaniu 1831 r. Po upadku powstania aresztowany przez Rüdigerę, wkrótce uwolniony został, bez zwrotu jednak zabranego majątku. Następnie zajęty na wsi gospodarstwem rolnym, żył jednak więcej dla drugich, niżeli dla siebie, a pełniąc czynnie obowiązki obywatela kraju, był aż do ostatnich dni swoich radą i pomocą całej okolicy, w której posiadał szkał, mianowicie dla wdów i sierót, które w nim znajdowały gorliwego obrońcę i opiekuna. Zmarły był starszym bratem generała Wojciecha Chrzanowskiego, zmarłego w Paryżu przed trzema laty.

FRANCYA.

Paryż, 13 marca. Książę koburski zdaje się nie do swego celu. Cesarz jest pełen sympatyj dla sprawy niemieckiej i dla praw ks. Augustenburga, ale także za integralnością terytorii, przynajmniej co do Slezki.

Arcyksiążę Maksymilian nie ma już wrócić do Paryża. Traktat z Francją, o którym pisze Mémorial, ma być podpisany przez niego w Miramare, a może dopiero w ksyku.

Wczoraj przybył do St. Nazaire statek pocztowy z Włoch. Wiadomości przez niego przywiezione nie potwierdziły Juarez złożył prezydencją. W armii jego liczne zażdziżyły się dezercyje.

Arcybiskup meksykański przy ostatniem Te Deum sławił zarówno władze francuskie i meksykańskie; ale nie wodził to bynajmniej, jakoby duchowieństwo meksykańskie dało się już na dobre wpływom francuskim.

ANGLIA.

Londyn, 14 marca. W izbie wyższej odpowiedział Lord set na interpelacyę lorda Ellenborough, że rząd angielski brał wiadomość, iż trzy wojenne okręty austriackie udały się od Malty ku Gibraltarowi i Baltykowi. Szczegóły rządowe nieznane.

W izbie niższej Johnston interpelował rząd, czy podjął jak w wojnie włoskiej i amerykańskiej rząd w osobnej promacyi ogłosił się neutralnym. Na to odebrał odpowiedź, że Anglia podpisana na traktacie londyńskim niemoże na waszy przypadki ogłaszać się neutralną.

Lord Palmerston i hr. Russell odbyli dziś konferencyę z królem Belgów.

Londyn, 15 marca. Arcyksiążę Maksymilian powrócił przez Brukselę do Miramare. Wczoraj odwiedził arcyksiężniczkę królową, a przyjeżdżał odwiedzić księcia i księżnę Wallis Nemours, Joinville i Aumale, lorda Clarendona, Gladstone i posłów austriackiego, belgijskiego, bawarskiego, francuskiego i tureckiego.

WŁOCHY.

Turyń, 13 marca. Minister pełnomocny szwajcarski czył dziś królowi swe listy uwierzytelniające.

Sąd przysiężłych w Sta Maria osądził znanych brygantów La Gala i Giona na śmierć, Papę na całe życie a Davana na 20 lat do ciężkich robót. Gwardya narodowa z Avigliano była brygantem Ninco Nanco i rozproszyło jego bandę.

Z powodu rocznicy urodzin królewskich ogłoszono amnystyę dla osób, które chciały się wyłamać od konstrykcji morskiej.

DANIA.

Altona, 15 marca. Wczoraj wydali komisarze zwiazkowe rozporządzenie względem zniesienia granicy celnej między Holzacyą a Slezkimi, i zaprowadzenie nowej granicy między Slezkimi a Królestwem Duńskiem. Od 20 b. m. będą zniesione dotychczasowe rozporządzenia celne komisarzy zwiazkowych z 12 stycznia br. a na nowo wprowadzone dawne rozporządzenia celne z 1838 roku i wszelkie inne które w walor przed 12 stycznia.

Ostatnie wiadomosci.

Z Warszawy piszą do Bresl. Ztg, że przygotowania czynione przez rząd moskiewski potwierdzają, iż się spodziewa wypadków wojennych. Od 15 marca rozpoczęło codziennie przewozić koleją żelazną wojsko przeznaczone do korpusu, który nad granicą pruską stanie obozem w pobliżu Kalisza. Wszyscy żołnierze dymisyonowani mieszkający w Królestwie, tak polskiej jak rosyjskiej narodowości, otrzymali rozkaz w przeciągu dwóch tygodni udać się do gubernii w Rosji, gdzie im wolno będzie wybrać sobie miejsce pobytu. Mosk.

Kaszel, brak apetytu i słabość ciała

usuwa nagrodę zaszczytne, jak wiadomo, przez kilka uczonych towarzystw Hoffa piwo zdrowia z wysoku słodowego, pochodzące z browaru pana Jana Hoffa, Nowa ul. Wilhelmsmowska (Neue Wilhelmsstrasse) w Berlinie nr. 1, co z następujących świadczeń przesłanych w czasach najnowszych do fabrykanta znowu najdobitniej wypływa.

Ruda, pod Brodnica (obwód rej. kwidziński) dnia 12 lutego 1864 r.

„Cieszę się, że W.Panu donieść mogę, iż syn sześćoletni skutkiem użytego piwa zdrowia z wysoku słodowego i siodu piersiowego, które to przedmioty Pan mi nadesłał, nieolewicie zupełnie już wolny od kaszlu, który mu od wielu tygodni dokuczał. Mam jeszcze mały zapas i przewiduję, że spotrzebowawszy ten ostatni dokładny fabrykat, nie tylko od kaszlu zupełnie będzie uleczone, ale nadto odzyska znowu utracone siły. Dziękuję więc Panu najserdeczniej. Udzieliłem także dla bardzo słabej żony pana Boetzel, kupca w Brodnicy, kilka butelek Pańskiego piwa zdrowia, które bardzo dobre wywarło skutki. Pan Boetzel prosi niniejszym itd.“

R. Weier, sekretarz leśnictwa.

Walternienburg, (obwód rej. magdeburgski) d. 15 lutego 1864 r.

„W. Pana upraszam niniejszym o łaskawe nadesłanie odwrotną sposobnością małej baryłki Jego wybornego wysoku słodowego, który dotąd kupowałem z pewnego handlu w Zerbst, a używałem go ze skutkiem dla swych dzieci przeciwko brakowi apetytu i wynikłego ztąd wychudzenia, chciałbym go doświadczyć przeciwko kaszlowi wynikłemu z zapalenia gardła, itd.“

C. Luppe, pastor.

Grudziądz, d. 16 lutego 1864.

„Szanowny Panie! Córka moja cierpiąca niestety już od jesieni r. z., użyła z widocznymi skutkami za radą lekarską dotąd już 12 butelek Pańskiego posilającego piwa zdrowia z wysoku słodowego, ma więc skuteczny i zdrowy ten napój i nadal używać, i dla tego to upraszam, abyś Pan był łaskaw przesłać mi, jeżeli być może, sposobnością odwrotną 25 butelek tegoż napoju.“

Jacobi, kapelan garnizonowy.

Tammendorf, (obwód rej. frankfurtskiej) d. 16 lutego 1864 r.

„Szanowny Panie Hoff! Pańskie piwo zdrowia z wysoku słodowego, które pod dniem 23

stycznia r. b. od Pana odebrałem, miało bardzo skutki. Z powodu moich cierpień hemoroidalnych nie miałem apetytu, który, jak tu zeznaje, już po użyciu pierwszej butelki nastąpił. Proszę więc Pana itd.“ (Tu następuje zamówienie.)

Kockegey, nauczyciel.

W domu nowo wybudowanym przy ulicy św. Marcina pod No. 23 jest jeszcze kilka pomieszczeń i lokal handlowy od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia.

Kram obszerny, w którym się obecnie księgarnia Mittlera znajduje, jest od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia przy Wrocławskiej ulicy Nr. 9 (864)

W dniu 1 kwietnia r. b. odbędzie się na probostwie w Pawłowie pod Czerniejewem licytacja wszelkich żywych i martwych inwentarzy a mianowicie: koni, krów, wołów, młodocianego bydła, owiec, trzody chlewniej, wozów, pługów i t. d., na którą chęć kupna mających niniejszym się zaprasza. (863)

W Dominium Wielkiej Kołudzie w powiecie inowrocławskim stoi koni czystej krwi arabskiej z stajni księcia Sanguszków z Sławuty, ośm lat stary, (Zuawe zwany), maści czerwono-siwej, posiada świadectwo władzy jako zdrowy i zdalny do pokrycia klaczy; płaci się trzy frydrychsdory. (845)

Dominium Rostworowe pod Rekinitną życzy sobie mieć odbiorcę mleka w Poznaniu. Bliższa wiadomość na miejscu. (861)

Baranki, jakka cukrowe i maczek kolorowy poleca cukiernia

Antoniego Pfitznera, Stary Rynek No. 6. (877)

Nalewu r. 1864 naturalne wody kruszcowe, odebrał już, jako to: Ober-Salzbrunn, Emser Krähnen i Wesselbrunn, Selterser, Wildunger, Friedrichshaller, Tüllnaer. Innych spodziewam się wkrótce.

Apteka nadworna Dra G. Mankiewicza, ul. Wilhelmowska No. 22. (879)

Nasiona warzyw i kwiatów dobre i tanie, według cennika mogącego być bezpłatnie przesłanym, poleca

A. Fleissig, ul. Berlińska No. 13 i 31. (872)

Bukiety z kameliów bardzo tanie poleca

A. Fleissig, ulica Berlińska No. 13. (871)

ARAKI, de Batavia, de Goa, Mandarin i Rum Jamaica w przednich gatunkach poleca

A. Kunkel jun. (865)

Wina węgierskie, reńskie, francuskie i szampańskie poleca handel win

Antoniego Pfitznera (876) Poznań, Stary Rynek.

Świeże algierskie kalfiory odebrał

Jakób Appel, (849) ul. Wilhelm. 9. naprz. hot. Mylius.

SOSY, Beefsteak Sauce, Essence of Anchovies i Cream Salad z fabryki pp. Batty & Comp. w Londynie, tudzież India i Japan Soy poleca

A. Kunkel jun. (866)

Świeże hamb. **bydlinki tłuste, świeże cytryny, pomarańcze, i owoc suszony** sprzedaje najtaniej Kletschoff, ul. Kramarska No. 12. (874)

Świeżego **tłustego, wędzonego łososa wezerskiego** odebrał

Jakób Appel, (873) ul. Wilhelm. 9. naprz. hot. Mylius.

Godne uwagi właścicieli gorzelni. Szanownym właścicielom gorzelni mam honor polecić się niniejszym do wykonania

nowych aparatów z kondensatorami, a względnie do przerabiania aparatów starych. Za pomocą nich można w krótkim czasie 7-8 godzin wygodnie 6000 kwartier wypalić, przyczem, jak samo z siebie wypływa, zyskuje się nie tylko znacznie na czale nadto na materiale opałowym i wodzie. Okowita jest czystsza i mocniejsza, 84- przy rzezonym najprostszym aparacie, który krom tego 5-600 tal. mniej kosztuje od in. Obok rzetelnej, sumiennej usługi i cen umiarkowanych ręczę za swą robotę, służąc na każdym bliższym objaśnieniem.

Września, w marcu 1864 r.

F. Fischer, kotlarz.

Najprzedniejszą francuzką **oliwę**

(Huile d'olive superfine clarifiée) sprowadzoną wprost z domu pp. Bounin w Nice poleca

A. Kunkel jun. (867)

Na święta Wielkanocne **szynki** dzonych dobornych u mnie dostać po 5 sgr. T. Spiżewski (878) na św. Marcinie No.

Na święta Wielkanocne polecam Szanownej publiczności czyny mój zapas:

Wybornych szynki wędzonych Kielbas wędzonych i świeżych polskich tak krajanych jak też i drobno siekanych, Ozorów peklowanych wędzonych

M. Zakrzewicz, ulica Wodna No. 1, naprzeciw szkoły Ludwiki. (819)

Dobre wędzone szynki funt po 5 sgr. są na sprzedaż przy ul. Św. marcińskiej No. 63. Za dobroć towaru

Gustav Knauer rzeźnik. (828)

W czwartek, d. 17 t. m. przybędę pociągiem rannym z wielkim transportem **krów i cieląt** z noteckiego i stanę w hotelu Kellera „zum englischen Hof.“

W. Hamann, handlerz bydła. (862)

Instytut wodnoleczący w Pelonken p. Gdańskiem,

który z nowym rokiem 1863 przeszedł na moją własność i od czasu tego z powodu budowy oddzielnego domu lekarskiego dla dam tudzież wszystkich kalów kąpielnych wraz z tuszą, a nadto z powodu znacznych reperacji i upiększeń (wszystkie pokoje są nowo tapetowane i przyzwoicie umeblowane) dotąd był zamknięty, będzie w dniu 1 maja r. b. znowu otworzonym. Znamienitą przyrodniczych środków lekarskich, jako to: piękne położenie, zdrowe powietrze (leśne i jeziorne równocześnie), woda do picia z pojedynczych źródeł i ciągły dozór mieszkającego w zakładzie lekarza **Dra med. M. Jaquel** są zalety jego.

Dla rozrywki chorych wystawiono kregielnią i urządono czytelnia, a nadto jest na usługi ich każdego czasu gotowa podwoda. Zgłaszania się piśmienne lub ustne robione celem przyjęcia do zakładu, należy do lekarza jego przesłać.

[858] **Th. Rauschning.**

KURS GIEŁDY W BERLINIE				KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU					
dnia 15 marca.				dnia 15 marca.					
Papery pruskie.	%	sz.	pl.	Papery i pieniądze.	%	sz.	pl.		
Pokycz. dobrow.	4 1/2	99 3/4	104 3/4	Lit. D.	4	98 3/4	Górno Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	151 1/2
— rząd. 1859.	5	—	104 3/4	Lit. E.	3 1/2	81	— Lit. B.	4 1/2	—
— 50, 52 konw.	4 1/2	—	94 1/2	Lit. F.	4 1/2	98 1/2	— obl. z pr. pierw.	4	94 1/2
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	—	99 1/2	Starogr. Pozn.	4	—	— Lit. D.	3 1/2	—
— 1856.	4 1/2	—	99 1/2	— II. Em.	4 1/2	99 1/2	— Lit. E.	3 1/2	—
— prem. 1855.	3 1/2	—	123	Królew. dito.	4	100 1/2	Opol. Tarn.	4	—
Obliż. dług. skarb.	3 1/2	—	89 1/2	Lipsk. Stow. kred.	4	73	Koźło-Bogumia.	4	—
— Marchii.	3 1/2	—	88 1/2	Magd. bank. pryw.	4	91 3/4	— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—
— Prus Wsch.	3 1/2	84 1/2	88 1/2	Pomer. bank. rycer.	4	93	Listy zast. gal. nowe	—	73 1/2
— Pomor.	3 1/2	—	93 1/2	Pozn. bank. prow.	4	95 1/2	Listy zast. gal. stare z	—	76 1/2
— W. Ks. Pom.	4	—	87 1/2	Prusk. udz. bank.	4 1/2	127	— kup. w mon. kr.	—	—
— (nowe)	3 1/2	—	98 1/2	Szląsk. Stow. bank.	4	101	KURS STOW. KUP. W POZNANIU	—	—
— (nowy)	3 1/2	—	93 1/2	Akcyje przemysłowe.	—	—	dnia 16 marca	—	—
— Szląskie	3 1/2	—	98 1/2	Berl. fab. kol. żel.	5	100	Pozn. List. Zastaw.	4	—
— gwar. B.	3 1/2	—	93 1/2	Minerwy Szląskiej.	5	24 1/2	— nowe	3 1/2	—
— Prus Zach.	3 1/2	—	83 1/2	Concordia.	4	345	— nowe	3 1/2	—
— rent. March.	4	—	93 1/2	Magd. assek. ogn.	4	—	Listy Rent.	4	94 1/2
— Pomor.	4	96 1/2	93 1/2	Obligacje z prawem	—	—	Salaskie list. Zast.	3 1/2	93 1/2
— W. Ks. Pom.	4	—	97 1/2	— pierwszeństwa.	—	—	— nowe Lit. A.	4	100 1/2
— Pr. Wz. i Zach.	4	—	96 1/2	Berl. Anhalt.	4	97 1/2	— nowe	4	—
— Nadreńskie	4	—	96 1/2	Berl. Hamb.	4 1/2	100	Lit. B.	4	100 1/2
— Szląskie	4	—	97 1/2	Berl. Pocz. Magd.	4	—	Lit. C.	4	100 1/2
Papery zagraniczne.	—	—	—	Berl. Szczecin.	4	137 1/2	Listy Rent.	4	98 1/2
Austr. metall.	5	—	60	Wrocł. Freib.	4	128 1/2	— Oblig. prow.	4 1/2	79 1/2
— Poż. narod.	5	—	67	— najnow.	4	—	— nowe Emis.	4	—
— Obligi 200 fl.	5	—	75 1/2	Brzeg-Niskie	4	81	— Obl. skarb.	4	—
Rosy. 5 poży. Stiegl.	4	79 1/2	—	Koźło-Bogumia.	4	56 1/2	— obl. mel. Obrz.	5	—
— 6 —	4	91 1/2	—	Berl. Fryd. Wilh.	4	59	— obligacje pow.	5	—
Rosy. poż. angi.	5	—	89	Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	153	— obl. mel. Obrz.	5	—
				— Lit. B.	3 1/2	140	— obligacje pow.	5	—
				Dolno-Szl. March.	4	64	— obl. mel. Obrz.	5	—
				— pierwot.	5	—	— obl. mel. Obrz.	5	—
				Póln. Fryd. Wilh.	4	59	— obl. mel. Obrz.	5	—
				— Lit. E.	3 1/2	140	— obl. mel. Obrz.	5	—
				Górno-Szl. March.	4	64	— obl. mel. Obrz.	5	—
				— konwen.	4	94 1/2	— obl. mel. Obrz.	5	—
				— III ser.	4	62 1/2	— obl. mel. Obrz.	5	—
				— IV ser.	4 1/2	100	— obl. mel. Obrz.	5	—
				Póln. Fryd. Wilh.	4	—	— obl. mel. Obrz.	5	—
				Górno-Szl. Lit. A.	4	—	— obl. mel. Obrz.	5	—
				— Lit. B.	3 1/2	84 1/2	— obl. mel. Obrz.	5	—